

Przetarg na 25701 pistoletów dla Policji ma być anulowany

13 listopada 2007

Po zapoznaniu się ze skargą konsorcjum Bumar/Łucznik na specyfikację nowego przetargu Komendy Głównej Policji na dostawę 25701 pistoletów automatycznych kalibru 9 mm Urząd Zamówień Publicznych w Warszawie nakazał 12 listopada 2007 jego anulowanie.

Prawnicy grupy Bumar/Łucznik złożyli już 19 października 2007 protest w KG Policji przeciwko warunkom tego przetargu ([Bumar i Łucznik nie dają za wygraną](#)), dowodząc, że są one tak skonstruowane, iż w zdecydowany sposób faworyzują austriackiego Glocka, oferowanego przez polskiego pośrednika - Cenzin. Protest został jednak odrzucony. Konsorcjum Bumar/Łucznik zwróciło się jednak o arbitraż Urzędu Zamówień Publicznych. Ten uznał, iż 2 z 4 argumentów największego polskiego wytwórcy broni palnej są zasadne.

Zgodzono się, że specyfikacja przetargu, według której aż 15% punktacji można zdobyć za jak najmniejszą masę broni, promuje najlżejszego Glocka. Tym bardziej, iż po pierwszym przetargu policyjnym z udziałem austriackiego pistoletu, KG Policji była tego świadoma. Nie ma więc mowy o zaskoczeniu, ale o działaniu na niekorzyść nieco cięższego radomskiego P99. Zaprzecza to standardowi równych szans.

Urząd podzielił także zdanie konsorcjum Bumar/Łucznik, iż harmonogram dostaw broni, wyraźnie wskazuje na preferencje dla wielkiego globalnego producenta pistoletów (Glock wytwarzany jest w 5 fabrykach na całym świecie) i usytuowanie krajowego producenta broni na z góry straconej pozycji. Wymagano bowiem, aby 5 tysięcy pistoletów dostarczono w okresie 30 dni - do końca 2007, zaś aż 20701 wyprodukowanych w 2008 oddano policji w kilku transzach, z których pierwsza - 9701 egzemplarzy - miałyby trafić do odbiorcy w okresie od 1 stycznia do czerwca 2008.

Urząd i w tym przypadku stwierdził, że takie wymaganie przeczy zasadzie równego traktowania wszystkich producentów pistoletów. A zwłaszcza tych mniejszych o mniejszym potencjale produkcyjnym.

UZP nie zajął jasnego stanowiska w kwestii postulowanego przez Radom ustanowienia offsetu w obliczu tak wielkiej dostawy dla formacji paramilitarnej.

Postanowienie Urzędu Zamówień Publicznych powstrzymało postępowanie przetargowe w ostatniej chwili, 14 listopada upływał bowiem termin składania ofert. Zdaniem ekspertów, należy jednak oczekiwać odwołania od tego werdyktu ze strony organizatora przetargu, czyli KG Policji.

Prawnicy grupy Bumar/Łucznik złożyli już 19 października 2007 protest w KG Policji przeciwko warunkom tego przetargu ([Bumar i Łucznik nie dają za wygraną](#)), dowodząc, że są one tak skonstruowane, iż w zdecydowany sposób faworyzują austriackiego Glocka, oferowanego przez polskiego pośrednika - Cenzin. Protest został jednak odrzucony. Konsorcjum Bumar/Łucznik zwróciło się jednak o arbitraż Urzędu Zamówień Publicznych. Ten uznał, iż 2 z 4 argumentów największego polskiego wytwórcy broni palnej są zasadne.

Zgodzono się, że specyfikacja przetargu, według której aż 15% punktacji można zdobyć za jak najmniejszą masę broni, promuje najlżejszego Glocka. Tym bardziej, iż po pierwszym przetargu policyjnym z udziałem austriackiego pistoletu, KG Policji była tego świadoma. Nie ma więc mowy o zaskoczeniu, ale o działaniu na niekorzyść nieco cięższego radomskiego P99. Zaprzecza to standardowi równych szans.

Urząd podzielił także zdanie konsorcjum Bumar/Łucznik, iż harmonogram dostaw broni, wyraźnie wskazuje na preferencje dla wielkiego globalnego producenta pistoletów (Glock wytwarzany jest w 5 fabrykach na całym świecie) i usytuowanie krajowego producenta broni na z góry straconej pozycji. Wymagano bowiem, aby 5 tysięcy pistoletów dostarczono w okresie 30 dni - do końca 2007, zaś aż 20701 wyprodukowanych w 2008 oddano policji w kilku transzach, z których pierwsza - 9701 egzemplarzy - miałyby trafić do odbiorcy w okresie od 1 stycznia do czerwca 2008.

Urząd i w tym przypadku stwierdził, że takie wymaganie przeczy zasadzie równego traktowania wszystkich producentów pistoletów. A zwłaszcza tych mniejszych o mniejszym potencjale produkcyjnym.

UZP nie zajął jasnego stanowiska w kwestii postulowanego przez Radom ustanowienia offsetu w obliczu tak wielkiej dostawy dla formacji paramilitarnej.

Postanowienie Urzędu Zamówień Publicznych powstrzymało postępowanie przetargowe w ostatniej chwili, 14 listopada upływał bowiem termin składania ofert. Zdaniem ekspertów, należy jednak oczekiwać odwołania od tego werdyktu ze strony organizatora przetargu, czyli KG Policji.

Powiązane wiadomości

[Przetarg na 25701 pistoletów dla Policji ma być anulowany \(2007-11-13\)](#)

[Bumar i Łucznik nie dają za wygraną \(2007-10-26\)](#)

[Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG \(2007-10-09\)](#)

[Bumar i Łucznik przegrały przed sądem \(2007-10-22\)](#)

[Kolejny przetarg na pistolety dla Policji i SG \(2007-10-09\)](#)

[Sąd w sprawie przetargu \(2007-10-12\)](#)
